

Gmina zainteresowana dworcem

Data publikacji: 17.05.2016 12:50

Skoczów powraca do tematu przejęcia dworca kolejowego. Przypomnijmy, w ubiegłym roku skoczowscy radni zrezygnowali z takiej możliwości, zastaniając się wysokimi kosztami przejęcia a później remontu obiektu. Teraz temat powrócił, bo też i kolej podchodzi nieco inaczej do tematu połączeń kolejowych w naszym regionie.

Jeszcze w ubiegłym roku radni skoczowscy zdecydowanie byli przeciwni pomysłowi zakupu dworca kolejowego w Skoczowie. Wiązało się to ze sporymi wydatkami. Gmina musiałaby wyremontować zabytkowy budynek. Dodatkowo w budynku był lokator, a część pomieszczeń spółka PKP i tak musiałaby wykorzystywać na własne cele. Brak ruchu na linii do Cieszyna i Bielska, kiepska jakość połączenia z Wisłą zdecydowało, że radni nie przystali na propozycję przejęcia terenu i dworca. Pisaliśmy: [Co dalej z dworcem?](#)

Jednak sytuacja zmieniła się, kiedy PKP zapowiedziało potężne inwestycje na linii od Katowic do Wisły, w planach jest również remont odcinka z Goleszowa do Cieszyna. Co prawda inwestycja ma zakończyć się dopiero w 2021 roku, jednak daje to szansę na to, że przez Skoczów pojedzie więcej pociągów. Poszerzy się również oferta połączeń kolejowych.

W związku z tymi zmianami, miasto chce powrócić do rozmów z PKP odnośnie możliwości przejęcia budynku. **Zwróciliśmy się do PKP Nieruchomości o ponowne rozważenie możliwości przekazania nam tego dworca. Zmieniły się okoliczności. Nie ma tam już lokatora, a co najważniejsze, linia ma zacząć funkcjonować. Dlatego, jestem zdania, że dla pasażerów powinniśmy przygotować ten budynek. Będę namawiał radę, żebyśmy go przejęli.** - informuje Mirosław Sitko, burmistrz Skoczowa.

Burmistrz już wystosował do spółki pismo odnośnie przekazania obiektu, w tej chwili trwają uzgodnienia w samych spółkach kolejowych, co do której należy. **Tory są własnością spółki PKP PLK, zakładane prace obejmują ich wymianę, mają być nowe perony. Ma być również przejście podziemne. Niestety dworzec to już inna spółka, która remontem nie jest zainteresowana. Dlatego podjąłem te rozmowy ponownie** – dodaje Sitko.

Jak przyznaje burmistrz, w rachubę wchodziłoby nieodpłatne przekazanie budynku. **Tym bardziej, że na nic innego się on nie nadaje, a obciążony jest urządzeniami PKP, które muszą zostać. Jest Telekomunikacja PKP, też taka spółka istnieje. Nie wydaje mi się, żeby ktoś prywatny był zainteresowany budynkiem.** - wyjaśnia. Jednak nawet po przejęciu budynku za symboliczną złotówkę, na barki gminy spadnie remont zabytkowej materii. **Trudno wyobrazić sobie fakt, że jeśli zwiększy się ilość pociągów, a być może będą wtedy przejeżdżały składy międzynarodowe, to budynek dworca będzie taki jaki jest obecnie. Bez względu na wszystko miasto powinno być stać, żeby ten zabytkowy obiekt doprowadzić do określonego stanu.** - wyjaśnia Sitko.

Zdaniem burmistrza, jeśli pojawi się więcej składów z ciekawszą ofertą połączeń między miastami, pociągi powinny stanowić realną alternatywę dla autobusów i busów, przynajmniej na odcinku Cieszyn – Skoczów. Jeśli wierzyć w założenia przedstawicieli kolei, to już za sześć lat powinniśmy jeździć ze stolicy Górnego Śląska do Wisły czy Cieszyna szybkimi pociągami.

To plany. Jednak PKP w planach i to już od wielu lat, ma też demontaż kładki nad torami w Skoczowie. Choć od długiego czasu wydawane są nakazy rozbiórki, a jesienią rzecznik PKP PLK zapowiadał, że wiosną 2016 roku kładka na pewno zniknie z krajobrazu Skoczowa, to kładka jak stała tak stoi. Zobacz: [PKP rozbierze kładkę?](#)

Patrząc na działania spółki na taki niewielki problem, wydaje się, że wielkie plany remontowe mogą jednak do 2021 roku nie być zrealizowane

Jan Bacza

Zobacz też: [Wisła przejęła dworzec](#)
[Samorzady chcą dworce](#)